

Krzysztof Chojnacki
ul. Kolonia 3 B
07-411 Rzekuń
Dyplomowany mistrz budowlany

Rzekuń, dn.....

Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro
Aleje Ujazdowskie 11
00- 950 Warszawa

Panie Ministrze ,zwracam się z wielką prośbą do pana ,prosząc pana o zainteresowanie się sprawą rzeczoznawców budowlanych w naszym kraju ,ponieważ dzisiejsi rzeczoznawcy budowlani ,to jedno ,wielkie zło. Pracujemy na budowach ,ze świadomością ,że budowańcy ,to jeden z najcięższych zawodów w naszym kraju ,po górnictwie i hutnictwie ,ale im bynajmniej ,nikt nie okrada ich dzieci . Przykładowo ,wystarczy powołać takiego rzeczoznawcę ,który napiszę kosztorys i sprawę skierować do sądu . Spróbuję to opisać ,jak to działa w rzeczywistości ,w praktyce budowlanej.Wiatr ,przewrócił szczyt budynku na budowie ,gospodarz przyprowadza rzeczoznawcę budowlanego,który próbuje wmówić ,że to wina budowańca i nakazuje budowańcowi ,odbudowanie tego szczytu,na jego koszt .Kolejny przykład –szykujemy strop pustaków z terivą pustaki okazują się wadliwe ,rozsypują się same ,po jakimś krótkim czasie .Reklamujemy wadliwy towar ,ale producent ,przyprowadza ,dwóch rzeczoznawców budowlanych i wmawia mi ,że to jest moja wina ,że pustaki się rozsypały .Sami ośmieszają się takim podejściem do sprawy ,a ja pytam ,czy ci rzeczoznawcy ,są prawdziwymi fachowcami w swojej dziedzinie . Kolejny przykład –pracujemy na bloku,przy wykańczaniu mieszkania ,poprawiamy wszystkie usterki po innych , wykonawcach tego mieszkania .Po naszych poprawkach mieszkanie jest ciepłe i suche , i nie płynie po oknach (nie pocą się okna) a wiatr nie wieje do środka mieszkania. Sąsiadka z góry tego bloku,z wyższego piętra ,miała bardzo duży problem ,okna uszczelniała poduszkami ,tak były nie szczelne. W żaden sposób nie mogła dogrzać mieszkania ,a po oknach płynęła woda .Zaproponowałem tej pani ,zareklamowanie tych wszystkich wad budowlanych .. Przychodzi na reklamację ,pan prezes ,który przyprowadza dwóch rzeczoznawców ,z krzykiem atakuję sąsiadkę ,obwiniając ją ,za powstałą usterkę ,twierdząc że sąsiadka gotując ,pozatykała wentylację , i to jest powodem pocenia się okien .Reasumując , ludzie kupując mieszkanie ,zadłużają się biorąc kredyty ,wkładają w mieszkanie ,oszczędności całego życia, a kupują wadliwe mieszkania . Następny przykład – Stawiam dom pod klucz ,od podstaw,tylko postawić meble .Kończymy pracę i zwracam się do gospodarza z prośbą o rozliczenie ,naszej pracy budowlanej . Gospodarz nakazuje nam ,opuszczenie budowy ,strasząc mnie ,że jeżeli nie opuszczę budowy ,to nie odda nam naszego sprzętu budowlanego. Nie rozlicza się ze mną ,za pracę ,za okres ośmiu miesięcy ,czyli osiem miesięcy pracowałem za darmo. Następny przykład –Robię elewację ,praca została dokończona ,zleceniodawca ,karze mi opuścić teren budowy,nie dopłacając mi 12.000 tysięcy złotych ,a po podwyższeniu ,roboczo – godziny ,kwota ta wzrasta ,do kwoty 70.000 tysięcy złotych .

Takie przypadki można mnożyć. Następny przykład - małżeństwo tynkuje dom –tynkiem cementowo –wapiennym ,pracują oboje małżonkowie ,żeby nie zatrudniać ,do pracy pomocnika .Po zakończeniu pracy ,gospodarz przykłada łatę budowlaną do ściany ,a pod nią przesuwając gazetę i mówi,, że nie zapłaci ,gdyż praca jest wykonana źle .Ja natomiast uważam ,że jeżeli miał wątpliwości ,do jakości pracy ,to powinien zareagować na samym początku pracy ,lub zrezygnować z takich usług ,nie robiąc tego, świadomie zwlekał ,ponieważ nie miał zamiaru za pracę zapłacić. Normalizuję te wszystkie normy budowlane ,poradnik mistrza budowlanego. Następny przykład –Pracownicy układają terakotę ,gospodarz natomiast ,kula po niej monerą ,jak moneta podskoczy ,na posadce ,to już nie płaci ,za tak wykonaną pracę .Kolejny przykład –Ocieplają budynki –robią elewację ,po zakończeniu pracy ,przyprawiają rzeczoznawcę budowlanego ,który stanowczo stwierdza ,że elewacja jest źle wykonana ,bo patrząc pod słońce ,widać zatarcia po pacy i tym podobne rzeczy .Niech trafi się w roku ,jeden ,lub dwóch ,takich pseudo-- rzeczoznawców i cały dochód roczny budowlańca ,idzie w błoto .Nie było możliwości, pracowania u osób prywatnych ,więc zacząłem pracę u deweloperów , ci z kolei ,na prawdę mają ciężkie życie .Przykładowo—stawiamy,dla firmy X dom na zlecenie jakiegoś inwestora. Po uzgodnieniu z inwestorem zostały poprawiane niektóre rzeczy na budynku. Po całkowitym wykonaniu inwestycji przez firmę X , czyli po postawieniu budynku w stanie deweloperskim inwestor powołuje rzeczoznawcę budowlanego . Ten z kolei robi kosztorys powykonawczy uwzględniając rzekome wady budowlane , oceniając je na końcową kwotę z reguły na ponad 100.000 zł i kierują sprawę do Sądu. Wykonawca się broni, wynajmując prawnika. W ostateczności ,po dwóch lub trzech latach procesowania , sprawę przegrywa. Za jakiś czas zdarza się podobna sytuacja, ale po smutnych doświadczeniach z Sądem wykonawca ,dogaduje się z inwestorem dobrowolnie wypłacając mu 50.000 tysięcy zł. Mając pełną świadomość, że w Sądzie, sprawę by przegrał. Uprasza się jeszcze o rozłożenie tej należności do spłacenia ,w ratach po 10.000 tys. zł miesięcznie. Kolejny przykład firma budowlano-handlowo Y --stawiamy dom w stanie surowym, zamkniętym czyli dom, postawiony w całości , plus dach. Po wykonaniu zlecenia nie otrzymujemy 1/3 wynagrodzenia od firmy Y, bo zleceniodawca wynajął rzeczoznawcę budowlanego, który napisał kosztorys budowlany na zmyślane wady budowlane ,na kwotę 50 000 tys.zł i zażądał od wykonawcy zwrócenia tej kwoty. Posiadam kosztorys, wykonany przez tego rzeczoznawcę, który w bezczelny sposób robi kpiny z Sądu. Kosztorys ten załączam do tego pisma. Nauczyłem swojego syna fachu budowlanego, żeby mógł ułożyć sobie życie i mieć dobrą pracę. Syn Robert ,założył i prowadzi firmę pod nazwą BUD-DOM. Znalazł 3 inwestorów, czyli do wybudowania 3 domów pod klucz , tu dopiero trafił na klientów. Opiszę jeden z tych przypadków, bo to przechodzi ludzkie pojęcie, co on z nimi przeszedł. Stawia dom dla Pani Anety z []-, w umowie jest zapis, że jak się nie wyrobi w terminie, to zapłaci karę umowną 10 % wartości od zlecenia czyli 30 000 tys.zł. Przed upływem terminu wyznaczonego na wybudowanie domu , zostaje przez tę Panią wyrzucony z budowy. Dokładnie 2 miesiące przed terminem. Syn opuszczając budynek dokumentuje wszystkie wykonane prace, pozostało tylko do wykonania -- pomalowanie ścian, położenie paneli, obłożenie schodów, położenie glazury. Trzeba zaznaczyć, że syn wszystkie prace ,wykonuje sam. Jedyńm jego kosztem jest zakup towaru. Z pewnością dokończyłby wszystkie prace, w tym domu, jeżeli nie zostałby wyrzucony z budowy. W ostateczności nie płacą synowi 1/3 kwoty zlecenia i powołują rzeczoznawcę budowlanego. Fachowiec ten ,z premedytacją wmawia Sądowi, że odeskowanie i opapowanie to jest taki sam koszt, jak ofoliowanie dachu. Nie do pomyślenia jest to, co stwierdził ten rzeczoznawca tj. że kostkę na chodniku przed domem ubijał wałem 10-tonowym , a wykop pod kostkę wykonał równarką drogową , a folię kubełkową , kupował po 60 zł za 1 m2. Do dwóch łazienek potrafił włożyć , pół sklepu hydraulicznego. Na budynku były wykonane wszystkie posadzki i ocieplenia. Jest to udokumentowane na zdjęciach. A rzeczoznawca ten twierdzi, że nie ma posadzek i ocieplenia. Potrafił zrobić dach przed wejściem z 0,4 m2 blachy – cudotwórca. Syn w tym budynku wykonał bardzo dużo prac dodatkowych, za które również nie dostał wynagrodzenia. Jednocześnie Kodeks Cywilny mówi wyraźnie, że dodatkowe prace przedłużają czas na wykonanie zlecenia. Wynajmowałem prawnika , i po przegranej sprawie, pytam się go, czy wie, co jest napisane w

tym kosztorysie ,on odpowiada, że nie wie. Pytam go dalej ,a czy Sąd to wie, odpowiada mi, że Sąd również nie wie, co jest napisane ,w tym kosztorysie. Pytam zatem mojego prawnika, to na jakiej podstawie, Sąd skazał mojego syna w dwóch instancjach sądowych. Musiałem z żoną wziąć kredyt, który spłacam do dzisiaj, żeby zapłacić za materiały, które zostały użyte do budowy tego domu. Zapłaciłem koszty sądowe, zapłaciłem za adwokatów i za opinię tych cudacznych rzeczoznawców budowlanych. Odwołanie się od wyroku ,nic nie przyniosło, gdyż Sąd II instancji podtrzymał wyrok. Szukałem mecenasa, który odważyłby się pozwać takiego biegłego sądowego-rzeczoznawcę , za wprowadzanie Sądu w błąd , czyli poświadczenie nieprawdy, co skutkowało takim wyrokiem , a nie innym. A Sąd na podstawie tych dokumentów , nie mógł wydać innego wyroku w sprawie syna. Mamy pretensję do Sądów, które są niezasadne, gdyż Sąd ,opiera się na dowodach i opiniach, które przedstawi Sądowi taki biegły sądowy rzeczoznawca. Po wyczerpaniu wszystkich możliwości ,sprawę kieruje do Prokuratury , oświadczając ,poświadczenie nieprawdy przez biegłych sądowych, rzeczoznawców i inwestora -małżeństwa X i Y , w ostateczności sprawą zajmują się policja ,która wezwała mnie na komisariat ,prosząc o wyjaśnienie ,dlaczego podważam opinię rzeczoznawców ? Po zapoznaniu się ze sprawą ,dano mi do podpisu oświadczenie ,że nie mam pretensji do sądu – bo nie mam , a oświadczenie takowe podpisałem ,bo rzeczywiście nie mam pretensji do sądu ,tylko do rzeczoznawców. Jako budowlańcy moglibyśmy dostać ,wstępnie , opiekę prawną ze strony państwa. Kiedyś, chcąc prowadzić działalność budowlaną ,trzeba było mieć ,uprawnienia mistrza ,lub czeladnika ,z dniem powołania kierownika budowy ,wszystkie obowiązki i odpowiedzialność, przeszła na kierownika budowy. Obecni budowlańcy ,mają duży problem ,muszą się przeciwstawiać –jednocześnie –sądom ,projektantom ,kierownikom budów ,rzeczoznawcom budowlanym ,inspektorom nadzoru. Muszą to czynić ,bo nie mogą, pozwolić ,na okradanie swoich rodzin i dzieci . Jeżeli instytucje państwa ,nie podejmą się rozwiązania problemu, to jest pracy i życia budowlańców, naszymi sprawami , to będę zmuszony ,zainteresować ,tym wszystkim -- dziennikarzy. Obecnie projektanci ,robią coraz gorsze projekty , kierownicy budów –w ogóle ,nie znają ,się na budowaniu ,a inspektorzy budowlani ,czują się jak ,osoby nietykalne .W swoim czasie media , w naszym kraju informowały, że kierownicy budów zapewnią fachową i wykwalifikowaną kadrę ,która zakończy wszystkie problemy w budownictwie , w naszym kraju ,co okazało się nie prawdą ..Budownictwo nadal bardzo drożeje ,likwidują się kolejne firmy ,a do wszystkiego tego ,nadal przykładają rękę rzeczoznawcy. Do tego pisma ,dołączam również ,dwie opinie. rzeczoznawców. Osobom zainteresowanym , służyć ,wyjaśnieniem ,co w tych opiniach ,jest napisane Pismo te piszę ,nie tylko ,w swoim imieniu ,ale i w imieniu i sprawach wszystkich budowlańców ,w naszym kraju ,ponieważ sami ,sobie ,nie poradzą ,z tym problemem . W sądzie ,chciałem wystąpić , w imieniu swojego syna ,ale mecenas ,wprowadził mnie w błąd ,informując ,że jest to, nie możliwe, chociaż prawo, takie zastępstwo dopuszcza. Jako ojciec, mam prawo i obowiązek ,bronić swojego syna. Szanowny Panie Ministrze, przedstawiłem w tym piśmie, w ogromnym skrócie, problemy budowlańców na budowach . Mam ogromną prośbę ,aby pan się ,tymi sprawami zajął i zainteresował, bo za chwilę, może zabraknąć budowlańców w naszym kraju .

Z poważaniem,

.....